

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1

Lublin, piątek 26 października 1945

Nr 245

Polacy z angielskiej strefy okupacyjnej wracają do kraju

WARSZAWA, 25.X. (PAP). Od kilku dni rozpoczęła się repatriacja Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej. Wracają oni w transportach po 3.000 osób dziennie.

Powrót Polaków odbywa się w ramach operacji zorganizowanej i planowanej wojskowo. „Operation Eagle“ (Operacja „Orzeł“) tak brzmi kryptonim sztabowy tej akcji, poprzedzona była długim, starannym planowaniem. Pierwszym etapem jest przewiezienie repatriantów, rozsiadanych po różnych obozach, do jednego punktu zbornego w Lüneburgu. Tam formuje się właściwa kolumna transportowa, która wyrusza następnie „marszem podróży“ przez Hamburg do Szczecina. Wszystkie szlaki dojazdowe zostały uprzednio rozpoznane i znakowane tabliczkami „EU“, co oznacza „Eagle Up“ (orzeł dojazd), drogi dla powracających samochodów znakowane są „ED“ (Eagle down). W Szczecinie jest baza końcowa marszu. Obok punktu etapowego PUR-u znajduje się tu kwatery sztabu angielskiego, kierująca operacją.

Jeden transport — 3.000 ludzi — to kolumna 250 samochodów. Są to 3-tono-

Powrót „Daru Pomorza“

WARSZAWA, 25.X. W dniu wczorajszym wrócił do portu gdyńskiego po 6-letniej niebytności internowany przez Szwecję „Dar Pomorza“. Na uroczystość przywitania przybyły tłumy publiczności wraz z przedstawicielami rządu w osobach: premiera Osóbki-Morawskiego, wiceprezesa KRN ob. Szwalbe i ministra Jędrzychowskiego.

Wraz z „Darem Pomorza“ powróciły do Gdyni łodzie podwodne „Ryś“ i „Żbik“.

Powszechna służba wojskowa w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 25.X. Świat amerykański zajmuje się obecnie sprawą ewentualnego wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych powszechnej służby wojskowej. Projekt prezydenta Trumana przedłożony do dyskusji obu Izbowi Kongresu domaga się, aby wszyscy obywatele Stanów Zjednoczonych w wieku od 18 do 20 lat byli poddawani jednorocznemu przeszkoleniu. W dyskusji większość głosów opowiedziała się za wnioskiem prezydenta, twierdząc, że Ameryka musi dysponować wyćwiczonymi rezerwami. Zawodowa armia, którą dotychczas posiadały Stany Zjednoczone, nie może wystarczyć. Jako dowód zwolennicy tej reformy przypominają brak przygotowania militarnego Ameryki w chwili rozpoczęcia wojny przez Niemcy i Japonię. Jakkolwiek pokój opiera się na harmonii między państwami, to jednak Ameryka musi mieć silną armię,

O likwidację reżimu faszystowskiego

NOWY JORK, 25.X. (PAP). Przewodniczący amerykańskiego Komitetu Walki o Wolność Hiszpanii biskup Hatman przesłał do prezydenta Trumana memoriał, w którym domaga się, by Stany Zjednoczone jak najszybciej zerwały stosunki dyplomatyczne z frankistowską Hiszpanią.

we, kryte ciężarówki z miejscami na bagaż. Każdy repatriant otrzymuje prowiant na drogę oraz papierosy i mydło na tydzień, poza tym w Szczecinie dalszy prowiant na 10 dni. Prowiant ten, będący darem brytyjskich władz okupacyjnych, dowożony jest do Szczecina osobnymi transportami i rozdzielany repatriantom, zanim wyruszą w dalszą drogę do domu.

Cała akcja wymaga, aby stale było w ruchu przeszło 1.000 samochodów transportowych i odpowiednia ilość pojazdów dodatkowych. Wozy, którymi przybywają repatrianci, udekorowane są zielenią, flagami polskimi i różnymi napisami.

W Szczecinie przejmują transporty PUR, który zajmuje się organizacją dalszego etapu podróży repatriantów.

13 tysięcy żołnierzy polskich wraca do kraju

RZYM, 25.X. Ambasador Polski w Rzymie prof. Kott podał do wiadomości, że wkrótce wyjedzie z Włoch 13 tysięcy żołnierzy polskich, którzy chcą wrócić do kraju. Obecnie chodzi tylko o uzyskanie pozwolenia od Związku Radzieckiego i Czechosłowacji na przejazd przez ich

teren. W związku z repatriacją żołnierzy polskich z Warszawy wyjechały 3 misje wojskowe, a mianowicie: pierwsza do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, druga do Wiednia i trzecia do Szwajcarii.

Udział Polaków w walce o wolność Hiszpanii

Konferencja prasowa w Ministerstwie Informacji i Propagandy

WARSZAWA, 25.X. (PAP). W związku z mającym się odbyć w dniach 4 i 5 listopada br. Zjazdem Dąbrowszczaków, b. uczestników walk w obronie Republiki Hiszpańskiej, w gmachu Ministerstwa Informacji i Propagandy odbyła się dziś konferencja prasowa, na której uczestnicy tych walk płk. płk. Szyr, Toruńczyk, Książczyk i dyrektor Rutkowski zaznajomili zebranych z udziałem Polaków w bojach o wolność Hiszpanii.

W miarę coraz liczniejszego napływu polskich ochotników ze wszystkich stron świata,

z poszczególnych polskich batalionów została sformowana Polska Trzynasta Brygada Międzynarodowa im. gen. Jarosława Dąbrowskiego. Brygada walczy w ramach 25 dywizji pod głównym dowództwem gen. Waltera Świerczewskiego w walkach w Aragonii dawała przykład dzielności i odwagi, stawiając opór przeważającym liczebnie i technicznie regularnym wojskom włoskim, niemieckim i gen. Franco.

Pomimo ciężkich strat w ludziach w walkach w Aragonii, po uzupełnieniu powstałych luk, brygada Dąbrowszczaków wraca do boju i w uprzednich walkach toczących się nad rzeką Ebro daje przykłady bohaterstwa, za co została odznaczona medalem za odwagę. Na skutek ustawy o nieinterwencji brygada otrzymała rozkaz demobilizacji. Demobilizacja spowodowała

zaskoczenie w szeregach brygady, ponieważ bowiem beznadziejnej sytuacji ludzie nie tracili wiary w zwycięstwo. Ochotnicy rwali się do walki i widząc szerzący się na odebranych przez faszystów terenach terror, powrócili do boju, powstrzymując napór najeźdźcy i umożliwiając ewakuację ludności.

Ochotnicy polscy w walkach tych ponieśli wielkie straty. Z 4.500 ochotników brygady im. Jarosława Dąbrowskiego padło 3.000, reszta po ewakuacji została przez ówczesny rząd francuski umieszczona w obozach koncentracyjnych. Po wybuchu wojny światowej i po załamaniu się Francji część z nich przedostała się do Polski, wstępując do oddziałów partyzanckich, część zaś została we Francji, przystępując do francuskiego ruchu oporu, organizując dywersję i sabotaże. I w tych walkach z hitlerowskim najeźdźcą Dąbrowszczacy ofiarnie przelewali swą krew. Z tych ludzi, którzy przedostali się do Polski, żyje zaledwie 50 oficerów. Obecna ilość Dąbrowszczaków wynosi około 400 ludzi.

Mający się odbyć w listopadzie zjazd będzie złożeniem raportu z dotychczasowej działalności Dąbrowszczaków.

Proces

w sprawie zajęć antysemitycznych

Przed Sądem Wojskowym w Krakowie rozpoczął się proces w sprawie sierpniowych zajęć antysemitycznych. Franciszek Bandy, Franciszek Kucharski, Jan Wydrowski, Kazimierz Rafa i Bolesław Skrzypek zasiedli na ławie oskarżonych. Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano oskarżonych i świadków. Rozprawę odroczone dla powołania dalszych świadków.

Na progu

municypalnych wyborów w Anglii

LONDYN, 25.X. (Tass). Po 7-letniej przerwie, a w wielu wypadkach i większej w Anglii, Scotlandii i Walii mają się odbyć wybory do blisko 2 tysięcy miejskich municypalnych rad. 1 listopada odbędą się wybory do rejonowych municypalitetów londyńskiego hrabstwa i innych rejonów Anglii i Walii.

Tak jak i w ogólnych wyborach, w wyborach municypalnych główna walka w całym państwie będzie toczyła się między

Partią Pracy i konserwatystami. Do chwili obecnej konserwatyści władali przeważającymi pozycjami w municypalnych radach za wyjątkiem Londynu, gdzie Partia Pracy miała większość i w 17 rejonowych municypalnych radach z ogólnej liczby 28. Do walki na 1.377 miejsc w 28 rejonowych radach Londynu Partia Pracy wystawiła 1.338 kandydatów, konserwatyści 1.070, komunistyczna partia — 70 i liberali 45.

Ambasador Rzeczypospolitej prof. Kott u ks. Humberta

RZYM, 25.X. — Ambasador Rzeczypospolitej prof. Kott wręczył regentowi Włoch ks. Humbertowi swoje listy uwierzytelniające. Ks. Humberto odbył z prof. Kottem długą rozmowę utrzymaną w serdecznym tonie.

Wejście w życie Statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 25.X. (BBC). Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że z dniem wczorajszym wszedł w życie Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sekretarz stanu Byrnes otrzymał dokument ratyfikacyjny od 29 państw. Z tej okazji min. Byrnes wygłosił przemówienie, w którym podkreślił olbrzymie znaczenie tej chwili. Z chwilą wejścia w życie Statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych ludzkość otrzymała poważną gwarancję, że na świecie będzie panował pokój, że wojna stanie się prawie że niemożliwa.

Kto następny

zadeklaruje ofiarę na Fundusz dla Powracających z Zachodu

W dalszym ciągu napływają ofiary na Fundusz Pomocy dla Powracających z Zachodu. W dniu wczorajszym wpłacili: ks. dr Krynicki Stanisław 200 zł, ob. Janicka Eleonora 200 zł. Łącznie z dniem wczorajszym wpłynęło na Fundusz Pomocy 19.389 złotych.

Prosimy o dalsze wpłaty. Apelujemy do kupców, przemysłowców, rzemieślników i przedstawicieli wolnych zawodów o wsparcie naszej listy składek. Sądymy również, że młodzież poszczególnych szkół lubelskich popieszy ze zbiorowym bodźcem.

Ofiary przyjmuje sekretariat Redakcji „Gazety Lubelskiej“, Lublin, ul. 3-go Maja 4, I piętro.

Polska na morzu

Krwia swych najlepszych synów i ciek okupila sobie Polska szeroki dostep do morza i stanęła twardą stopą na Bałtyku. Odzyskanie w wyniku straszliwej wojny naszych starych ziem nadmorskich pozwala nam naprawić błędy minionych stuleci i uczynić z Rzeczypospolitej Państwo Morskie.

W tym też celu w Gdańsku, starym porcie i mieście Rzeczypospolitej, mieście z którym związana jest nasza tradycja morska, rozpoczęła swe obrady Komisja Morska KRN.

Wyrazem doniosłości zagadnień związanych z morzem dla Polski jest fakt, że obrady Komisji zaszczylił swą obecnością najwyższy dostojny Państwa: Prezydent KRN ob. Bierut i Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski.

Gdy na wiosnę br. objęliśmy w swe posiadanie wybrzeże, stanęło przed nami trudne i ciężkie zadanie doprowadzenia zniszczonych częściowo w czasie działań wojennych, częściowo zaś celowo zrujnowanych przez Niemców portów w jak najkrótszym czasie do stanu używalności.

Wspólny wysiłek robotnika i inteligenta działał cuda: w ciągu paru miesięcy czasu z powysadzanych w powietrze nadbrzeży, z kupy zrujnowanych urządzeń portowych, dźwigów i zniszczonych magazynów wyczerpany został ciężkim trudem pracy port zdolny do przyjmowania okrętów, do oceanicznych frachtowców włącznie.

O tym, co w tak krótkim czasie dokonano na wybrzeżu, świadczą najlepiej cyfry, wymienione przez delegata Rządu do Spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowskięgo w jego przemówieniu: tysiące metrów uporządkowanych i odbudowanych nadbrzeży i magazynów, dziesiątki wyremontowanych dźwigów i taśmowców.

W chwili obecnej pierwszy etap prac na wybrzeżu mamy już poza sobą. Umożliwiły nam one nawiązanie łączności morskiej z innymi państwami, które na podstawie zawartych umów handlowych biorą od nas węgiel, flaję nam w zamian artykuły przemysłowe konieczne do prac związanych z odbudową kraju, wzgl. też surowce konieczne dla naszego przemysłu. Również dostawa towarów w ramach pomocy udzielanej Polsce przez UNRRA efektywnie się zwiększyła z chwilą, gdy umożliwiony został ich transport do nas drogą morską.

Po zakończeniu pierwszego etapu prac wstępnych coraz bardziej palącym staje się zagadnienie opracowania wyczerpującego i dokładnego planu pracy na przyszłość na odcinku morskim, opracowania programu morskiego Państwa Polskiego.

Tym tak doniosłym dla naszej przyszłości jako Państwa Morskiego zadaniem obarczone zostało prezydium Komisji Morskiej KRN. Przy opracowywaniu planu polecono — w uchwałonej w czasie obrad rezolucji — uwzględnić w pierwszym rzędzie rolę Polski, jako państwa tranzytowego. Ponadto program uwzględnić musi również i określić odpowiednią kolejność rozbudowy „poszczególnych fragmentów sieci komunikacyjnej kolejowej, kolejowej i wodnej” wewnątrz kraju, które „jako arterie dowozowe do portów morskich” są ściśle związane z ich pracą.

W realizacji tego programu, który na pierwszym miejscu w kolejności prac postawi dalszą odbudowę i rozbudowę portów, a na drugim dopiero sprawę budowy tonażu nie może być żadnych przeszkód. Podkreśla to powzięta w toku obrad rezolucja, która wzywa Rząd do przyspieszenia kroków związanych z przejęciem przez administrację polską portu szeszczyńskiego.

Program morski Państwa Polskiego stawia przed Rządem i społeczeństwem

Polska musi otrzymać pomoc

Konferencja polsko-amerykańskich Związków Zawodowych

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbyła się konferencja amerykańsko-polskich związków zawodowych, na której uchwalono szereg rezolucji. W rezolucji w sprawie pomocy dla Polski, skierowanej do UNRRA, konferencja wyraża uznanie za pomoc udzieloną Polsce przez UNRRA. Konferencja zwraca uwagę UNRRA na niemiecką politykę zniszczenia praktykowaną w Polsce, czego rezultatem jest wyniszczenie inwentarza żywego, gospodarstw rolnych i innych warsztatów pracy, spalenie setek miast i wsi oraz barbarzyńskie zniszczenie Warszawy. Potrzeby Polski są olbrzymie. Musi ona otrzymać natychmiastową pomoc w odzieży, bieliznie, obuwiu i artykułach spożywczych. Potrzebuje też wielkich ilości koni i krów, maszyn i wszelkiego rodzaju środków komunikacji oraz materiałów dla szybkiej odbudowy. Dlatego też konferencja apeluje do UNRRA o niesienie narodowi polskiemu w dalszym ciągu wszelkiej możliwej pomocy tak, aby Polska mogła się jak najszybciej odbudować i aby naród polski mógł wejść na drogę pomyślnego rozwoju. Konferencja wezwała również instytucje społeczne i osoby prywatne do organizacji zbiórek pod hasłem pomocy dla Polski. W rezolucji czytamy: „Wzywamy Radę Polonii do natychmiastowego wysłania dla cierpiącej ludności Polski wszystkich dotychczas zebranych artykułów. Jesteśmy pełni uznania dla tej pomocy, jaką ludność Polski dotychczas otrzymała od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, od amerykańskiej Federacji Żydów Polskich, od Towarzystwa Robotniczego „Polonia” oraz od innych organizacji i osób prywatnych”. Konferencja dziękuje również radzieckim organiza-

jom niesienia pomocy podczas wojny za pomoc w transporcie wszelkich przesyłek i darów dla Polski. Konferencja projektuje utworzenie nowej organizacji pod nazwą: Amerykańskie Towarzystwo niesienia Pomocy Polsce, w skład którego weszłyby wszystkie organizacje, które dotychczas pomagają narodowi polskiemu.

Konferencja uchwaliła również rezolucję powitalną pod adresem Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce, w której czytamy: „Konferencja polsko-amerykańskich organizacji demokratycznych, składająca się zarówno z członków związków zawodowych, należących do CIO (Kongres Przemysłowych Organizacji Zawodowych), jak i należących do AFL (Amerykańskiej Federacji Pracy) przesyła braterskie pozdrowienia dla odrodzonego i zjednoczonego ruchu zawodowego w Polsce. Zorganizowany świat pracy w Ameryce zawsze sympatyzował z bohaterską działalnością polskich mas pracujących w ich walce przeciwko niemieckiemu okupantowi oraz rodzinnemu faszystowskiemu i antysemityzmowi”. Konferencja wyraża w dalszym ciągu uznanie dla polskich związków zawodowych, które stoją w szeregu czołowych grupowań, biorących udział w odbudowie kraju. Dziękuje także za zaproszenie przewodniczącego Amerykańsko-Polskiej Ra-

dy Pracy, Leona Krzyckiego na kongres związków zawodowych, który się odbędzie w Polsce w listopadzie r.b.

W rezolucji w sprawie antysemityzmu, przyjętej jednogłośnie przez uczestników konferencji, czytamy:

„Polski Rząd Jedności Narodowej publicznie oświadczył, iż podejmie kroki dla położenia kresu antysemityzmowi w Polsce. Konferencja polsko-amerykańskich związków zawodowych z radością wita wiadomość o tym, mając pełną świadomość, że jedynie taka postawa i działalność jest godna demokratycznego rządu Polski”.

Rezolucja omawia dalej tragiczną sytuację, w jakiej znajdowali się Żydzi w czasie okupacji hitlerowskiej. Niemcy zamordowali ponad 3 miliony polskich Żydów. Dziś Żydzi, którym udało się uratować życie, wracają do Polski. Wszyscy oni mają prawo do otrzymania obrony, pomocy i opieki. Konferencja przyłącza się do opinii publicznej w Polsce co do tego, że antysemityzm musi być doszczętnie wykorzeniony. „Jesteśmy zdecydowani — czytamy w rezolucji — stanowczo walczyć przeciwko wszelkim objawom antysemityzmu i rasizmu wśród amerykańskich Polaków, ponieważ tego rodzaju antydemokratyczne objawy są jedynie pożywką dla piątej kolumny zarówno rodzimego, jak i zagranicznego faszystwu”.

Nowe zarządzenia gen. Mac Arthura

WASZYNGTON, 25.X. Jak donoszą z Tokio, agencja „Domei” zostanie zawieszona w swych czynnościach z dniem 1 listopada br. Na jej miejsce zostaną u-

stanowione 2 inne agencje o nastawieniu do nowej sytuacji politycznej.

LONDYN, 25.X. (BBC). Gen. Mac Arthur wydał rozporządzenie w którym nakazuje Japończykom złożyć na ręce spry mierzonych wszystkie dokumenty i akty konsularne i dyplomatyczne

TOKIO, 25.X. Korespondenci prasowi donoszą, że w Japonii szerzy się inflacja. Cena cukru na czarnej giełdzie wynosi 14 funtów szterlingów za 1 kg. Cena ryżu 3 futy i 4 szylingi za 1 kg.

Minister Świątkowski o dekreście prasowym

KATOWICE (PAP). Dnia 23 października odbyła się w Katowicach konferencja prasowa przy udziale ministra sprawiedliwości ob. Świątkowskiego.

W sprawie dekretu prasowego minister wyjaśnił, że obecnie obowiązuje jeszcze wiele ustaw przedwojennych, a m. in. dekret prasowy, na podstawie którego prokurator wykonuje swoje obowiązki. Przy opracowywaniu nowej ustawy prasowej czynnik społeczny odegra rolę opiniodawczą, podobnie jak się to dzieje przy przygotowywaniu projektów dekretów z innych dziedzin prawa. Czynnik ten będzie dawał gwarancje, że nowe prawo zostanie opracowane zgodnie z duchem czasu i obecnymi potrzebami kraju.

W związku z opóźnionym meldowaniem nadużyć, minister Świątkowski przypomniał, że prawo nakazuje ujawnienie przestępstw, a ten kto je ukry-

wa, ma być pociągany do odpowiedzialności. W tej sprawie Ministerstwo Sprawiedliwości wydało specjalny okólnik. Wobec istniejącej militarystyki kolei, przestępstwa kolejowe podlegają sądowi wojskowemu. Dochodzenia przeprowadza prokurator wojskowy. Co do postępowania doraźnego minister wyjaśnił, że projekt jest już całkowicie opracowany i niebawem wyjdzie ustawa o ściąganiu niebezpiecznych i szkodliwych przestępstw, szczególnie groźnych w okresie odbudowy Państwa.

Nowa lista

zbrodniarzy wojennych

LONDYN, 25.X. Komisja Sojusznicza do badań zbrodni wojennych ogłosiła w Londynie piętnastą listę zbrodniarzy wojennych. Na liście są umieszczone nazwiska 465 węgierskich i bułgarskich zbrodniarzy.

Pierwsza odprawa dowódców Okręgów Wojskowych

WARSZAWA, 25.X. (PAP). Na dzień 22 bm. zwołana została do Warszawy I-sza odprawa dowódców Okręgów Wojskowych.

D. O. W. zorganizowane zostały z rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach (D.O.W. Śląskie), Poznaniu, Gdańsku (D.O.W. Morskie) i Lublinie, w związku z przejściem Armii na stopę pokojową. W przeciwieństwie do przedwojennych D.O.W., które miały wyłącznie charakter administracyjny, obecnie D.O.W. są rzeczywistymi dowództwami wszystkich garnizonów, jednostek i oddziałów wojskowych, stacjonujących na podległym im terenie.

Na pierwszej odprawie dowódców Okręgów Wojskowych, którą przeprowadził osobiście Naczelny Dowódca W. P. Marszałek Żymierski i na której obecni

byli zastępca Naczelnego Dowódcy do spraw pol-wych., szef Sztabu Generalnego, wiceministrowie Obrony Narodowej, szefowie departamentów, dowódcy wszystkich broni i szefowie służb — miała na celu wytyczyć drogi pokojowej reorganizacji wojska, w którym czołową rolę odgrywać będą D.O.W.

Na odprawie omówiony został całokształt związanych z tym zagadnień. W szczególności wysłuchano sprawozdań o stanie zaopatrzenia wojska i omówiono jego potrzeby w związku z przejściem na pokojową stopę. Wiele uwagi poświęcono przygotowaniu jednostek wojskowych do pracy w sprawie ustabilizowania warunków życiowych oficerów i podoficerów, zagadnieniu współpracy i pomocy wzajemnej D.O.W. z władzami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi, oraz problemowi odbywającej się demobilizacji, stworzeniu maksymalnych udogodnień i zapewnieniu opieki ze strony D.O.W. dla zdemobilizowanych itd.

Odprawa trwała 2 dni i zakończona została przemówieniem Naczelnego Dowódcy, który zreasumował wyniki narad, podkreślając jej wielkie znaczenie i doniosłość oraz dał wszystkim obecnym swoje szczególne wytyczne dla pracy nad ostateczną organizacją wojska

Co piszą inni

W początkach października odbył się w Częstochowie Zjazd polskiego Episkopatu. Z okazji tego Zjazdu został wydany list pasterski do wiernych. Komentując treść tego listu, „Życie Warszawy” pisze:

Główne punkty listu pasterskiego episkopatu polskiego obejmują: sprawę konkordatu; wzmoczenie oddziaływania kościoła na życie prywatne (z dodaniem przestrogi, że wierny „nie może dwóm panom służyć”); wyrażenie wdzięczności papieżowi Piusowi XII za słowa pociechy, zachęty i otuchy w najtragiczniejszych dla narodu latach okupacji niemieckiej; ubolewanie nad wyłamami, jakie wojna poczyniła w obyczajach narodu, a szczególnie nad „szerzącą się zbrodniczą spędzaniem „rodziny”; wezwanie do otaczania opieką instytucji małżeństwa, która nie może paść „ofiarą żadnej rewolucji”; zalecenie wobec powszechnego rozstroju gospodarczego, tworzenia tradycyjnego miłosierdzia i wreszcie sprawę... wyborów w Polsce.

List pasterski biskupów jest tak sformułowany na kanwie wyliczonych wyżej punktów, że można odnieść wrażenie jakoby trwała u nas jakaś zacięta walka z Kościołem i religią katolicką, że ze strony Państwa prowadzona jest akcja zmierzająca do całkowitego skreślenia działalności Kościoła, a nawet — do prześladowania katolików.

Jesteśmy narodem specjalnie czułym na rycerskie tradycje. Mamy wiele sentymentu dla wojska i darzymy naszą armię serdecznym uczuciem podziwu i przywiązania. Pojęcie honoru munduru jest nam bliskie, zrozumiałe i drogie.

Jednak nie zawsze ten honor munduru jest właściwie pojmowany. Jak słusznie zauważa „Polska Zbrojna”:

Bywają wypadki, że z ust jednostek, zachowujących się w sposób gorszy, padają słowa: My byliśmy na froncie, przelewaliśmy krew — nikt nie ma nam nic do gadania!

Żołnierz, który nie zważając na trud i niebezpieczeństwa pełnił swój obowiązek bojowy godny jest podziwu i miłości, a bohaterstwo jego zasługuje na najwyższe uznanie, lecz powoływanie się na nie celem łapania dyscypliny społecznej spotyka się tylko z obrzaniem i potępieniem ze strony rozumnych bojowników o wolność.

Wznowienie działalności P.K.O. w Lublinie **Zwyzka co**

W związku z wznowieniem w Lublinie działalności Poczty Oszczędności, przedstawiciel „Gazety Lubelskiej” zwrócił się do ob. Cz. Biernackiego, dyrektora P.K.O. w Lublinie, z prośbą o wyjaśnienie celów, zamierzeń i prac instytucji.

— Chciałbym na wstępie podkreślić — mówi dyrektor Biernacki — że P.K.O. doceniając znaczenie gospodarcze Lubelszczyzny i jej wkład w ogólną gospodarkę narodową, zamierzało jeszcze przed wojną uruchomić Oddział P.K.O. w Lublinie i wybudować własny gmach dla potrzeb Oddziału. Niestety wojna uniemożliwiła realizację tych zamierzeń. Obecnie otwarcie Oddziału P.K.O. w Lublinie jest tylko kontynuowaniem planów sprzed wojny.

Na podstawie dekretu Ministerstwa Skarbu z dn. 11 kwietnia 1945 roku została wznowiona działalność P.K.O. na terenie całego kraju. Na tej podstawie Lubelski Oddział P.K.O. rozpocznie formalne funkcjonowanie z dniem 1 listopada br. przy ul. Kapucyńskiej Nr 4. Działalność jego będzie polegała na uruchomieniu obrotów bezgotówkowych oraz wkładów oszczędnościowych.

Obecnie każda instytucja państwowa, gospodarcza, społeczna czy też osoba fizyczna może już sobie otworzyć konto w Lubelskim Oddziale P.K.O. i korzystać z udogodnień obrotu czekowego. Wpłaty na konta czekowe mogą być dokonane nie tylko w kasach P.K.O., ale we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju. Opłaty od wpłat gotówkowych ponoszą nadawcy, a nie właściciele kont. Przy zasilaniu gotówką własnych rachunków na pokrycie czeków kasy Oddziału P.K.O. nie pobierają żadnych opłat.

Znajdującą się na koncie gotówką właściciel może dysponować w każdej chwili i każdą sumę podjąć w kasie Oddziału. Może również zlecić dokonanie wypłaty pieniężnej w każdej miejscowości kraju.

Na podstawie zlecenia przelewowego kwota zostaje przepisana bezpłatnie z jednego konta na drugie bez użycia gotówki. Ponieważ P.K.O. ma swe oddziały we wszystkich większych miastach (Warszawa, Warszawa-Praga, Kraków, Katowice, Łódź, Poznań, Gdynia, Gdańsk, Bydgoszcz) gdzie skupia poważną ilość kont czekowych, ten sposób regulowania zobowiązań jest najdogodniejszy i najkorzystniejszy. W najbliższym czasie zostaną uruchomione oddziały we Wrocławiu, Szczecinie, Rzeszowie i Białymstoku.

Poza tym obrót bezgotówkowy ma jeszcze to — niedocenione u nas — znaczenie gospodarcze, że jest uzupełnieniem obiegu pieniężnego i oddziałuje dodatnio na utrzymanie wartości naszego pieniądza. W tym tkwi istota i główny cel bezgotówkowego obrotu czekowego.

Związek Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu Zachodnim

Wsie zachodnio-pomorskie posiadają już sieć kół gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, które wykazują stały rozwój. Najliczniej reprezentowany jest Związek na terenie powiatu Wałcz, gdzie istnieje 5 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i 17 kół gromadzkich, liczących ponad 1.000 członków. Taką samą ilość kół i członków posiada powiat Nowogard, powiaty: Szczecinek i Białogard mają po 10 kół gromadzkich i każdy z nich około 800 członków. Nowe kółka Związku Samopomocy Chłopskiej powstają w powiatach: Starogard, Koszalin, Drawsko, Ławiczka i Kawałki, w stadium organizacji znajdują się komórki Związku w powiatach Myślibórz, Perzycy, Kołobrzeg, Gryfin i Zagórze. Niedawno odbyły się zjazdy kół gromadzkich w Szczecinku i Białogardzie. W zjazdach tych wzięło udział około 2 tys. osób.

Związek Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu Zachodnim przejął organizację

Oddział lubelski posiada już własne książeczki oszczędnościowe, na które przyjmowane są wkłady w wysokości od 50 do 250.000 zł.

W najbliższym czasie P.K.O. przystąpi do rejestracji przedwojennych książeczek oszczędnościowych i kont czekowych.

Spotkałem się na tutejszym terenie — ciągnie dalej dyrektor Biernacki — z identyfikowaniem poczty i jej agend z P.K.O. Jest to niełatwe. Poczta dokonuje na rachunek P.K.O. całego szeregu zleconych czynności. Ponieważ tych czynności jest znaczna ilość, przeto Dyrekcja Poczty i Telegrafów przeznacza do tych czynności w gmachach pocztowych specjalne okienka kasowe. Jest to tylko dowodem ścisłej współpracy z pocztą i docenianiem przez władze pocztowe doniosłości spełnianych przez P.K.O. zadań z punktu widzenia państwowego i gospodarczego.

P.K.O. jest instytucją bankową, państwową, posiadającą własną osóbowość prawną oraz własne majątki. Zadaniem P.K.O. jest uzupełnienie obrotu pieniężnego kraju, wzmocnienie obrotów bezgotówkowych oraz gromadzenie oszczędności. Szczególnie z punktu widzenia polityki finansowej państwa, jak już zaznaczyłem, obrót bezgotówkowy ma ogromne znaczenie, gdyż wpływa bezpośrednio na zmniejszenie obiegu znaków pieniężnych kraju. P.K.O. zapewnia całkowite bezpieczeństwo i bezwzględną tajemnicę co do

posiadania i wysokości wkładów. Była ona przed wojną jedną z największych instytucji bankowych w Polsce, a obrót jej roczny zamykał się w sumach miliardowych. Zapewniając wkładcom swoim bezpieczeństwo wkładów i godziwe oprocentowanie, P.K.O. gromadzone kapitały przeznaczała na wielkie inwestycje gospodarcze, jak budowa portu w Gdyni, melioracje, inwestycje miejskie, jak rzecznictwo, chłodnie, elektrownie itp. oraz kredyty dla spółdzielni i drobnego rzemiosła.

Nie mogę pominąć milczeniem naszej działalności wychowawczej i społecznej. Zwalczaliśmy zawsze najbardziej rozpowszechnione wady naszego charakteru narodowego: lekkomyślność i rozrzutność, krzycząc zasady rozsądnej oszczędności. Byliśmy zawsze chętnymi ofiarodawcami na cele społeczne — że wspomnę tylko przedszkola P.K.O. zakładane w większych środowiskach robotniczych, gdzie działała otrzymywała bezpłatną opiekę, wyżywienie i naukę.

W odbudowującym się ze zgliszcz i straszliwych zniszczeń wojennych życiu państwowym nie mogło zabraknąć P.K.O., że słuszne jest to twierdzenie — świadczą cyfry. W niespełna 3 miesiące obrót P.K.O. osiągnął około 3 miliardy złotych; mówi to i o czymś innym: że nieprzebiegający w środkach wróg, niszcząc nasze wspaniałe gmachy, nie zdołał zniszczyć naczelnego hasła P.K.O. „Pewność i zaufanie”.

Święto Oficerskiej Szkoły Intendentury w Lublinie

Szkoła Intendentury w Lublinie obchodziła w dniu 25 bm. pierwszą rocznicę swego istnienia. Rozkazem Wodza Naczelnego dzień ten uznany został za dzień wolny od zajęć, za dzień świąteczny. Uroczysty obchód święta w szkole zaszczycił swą obecnością komendant D.O.W. Lublin gen. dyw. Bewziuk oraz przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej: z-ca III wiceministra płk Mazur Feliks i szef sztabu płk Komlew Paweł.

Akademii zagrał komendant Szkoły płk Michajłow, udzielając głosu mjr. Klejjerowi, który odczytał wniosek powołania honorowego prezydium akademii w osobach: Prezydenta KRN ob. B. Bieruta, Premiera ob. Osóbki-Morawskiego, Marszałka Roli-Zymierskiego, z-cy Naczelnego Dowódcy do spraw pol-wych. gen.

Politechnika Śląska przenosi się z Krakowa

KRAKÓW 25.X. (PAP). Opóźnione trudnościami komunikacyjnymi przeniesienie Politechniki Śląskiej z Krakowa do Gliwic dochodzi do skutku w chwili obecnej. Ru-

chomochi i akta zakładów naukowych przewożone będą specjalnymi wagonami. Dla studentów organizuje się przejazdy grupowe koleją i specjalnie na ten cel przeznaczonymi autobusami. Personel naukowy i administracyjny, korzystając z zasiłków, przeniesie się do Gliwic indywidualnie. Z końcem ubiegłego tygodnia wyjechały ekipy studentów w celu zorganizowania punktów kwaterekowych dla młodzieży. Wykłady rozpoczyna się w Gliwicach w pierwszych dniach listopada.

Przy Politechnice w Gliwicach z nowym rokiem rozpocznie pracę pierwszy w Polsce wydział inżynierii budownictwa konstrukcyjno-przemysłowego.

Historię szkoły od założenia skreślił ppłk Dziebiewicz. Podzielił on cykl rozwoju szkoły na trzy okresy: założenie Kursów Intendenckich na Majdanku, założenie O.S.I. w gmachu przy ul. Zamojskiej

oraz moment objęcia kierownictwa przez płk. Michajłowa.

W stopniowym rozwoju szkoła przygotowała kadry wykładowców, ustaliła program nauki oraz opracowała najkonieczniejsze podręczniki i skrypta. Pomyślny swój rozwój zawdzięcza pomocy wyszkolonych oficerów intendentów Armii Czerwonej.

Przez te trzy okresy zakład wyszkolił przeszło tysiąc oficerów-intendentów. Po skreśleniu historii szkoły mjr. Klejjer odczytał rozkaz wiceministra Obrony Narodowej gen. Sakowicza o uznaniu święta szkolnego w dniu 25 października oraz o przyznaniu nagród najbliższym kursantom w postaci 15 rowerów.

Następnie przemawiał mjr. Borowik w imieniu komendanta D.O.W. Lublin, w pełni zając na odpowiedzialne stanowisko oficera intendenta w rozwoju Armii Polskiej, oraz podkreślając znaczenie wychowania politycznego, którym może poszczycić się O.S.I.

Z-ca wiceministra Obrony Narodowej płk Mazur powiedział: „Wojsko to zbrojne ramię narodu, a oficer to rdzeń armii. Oficer intendent ma analogiczną rolę w armii zaopatrzeniowej, od której zależy dobre samopoczucie żołnierza liniowego”.

Wiceprzewodniczący M.R.N. ob. Dymowski złożył szkole w dniu tak dla niej uroczystym pozdrowienia od społeczeństwa lubelskiego.

Wychowanek I-go kursu intendentów ppor. Tepper opowiedział kilka momentów z pierwszych dni istnienia szkoły, gdy przyszli oficerowie pod komendą inż. por. Kozickiego nosili deski, remontując baraki na Majdanku dla użytku szkoły. Z inicjatywy mjr. Klejjera z okazji I-ty rocznicy założenia szkoły wysłano depesze do Prezydenta KRN ob. B. Bieruta, Premiera ob. Osóbki-Morawskiego oraz wiceministra Obrony Narodowej gen. Sakowicza. Po uroczystej akademii odbył się bankiet, w czasie którego przemówienie wygłosił szef sztabu płk. Komlew oraz z ramienia Związków Zawodowych ob. Domaćka, który podkreślił jedność Wojska Polskiego z całym społeczeństwem. (5)

Akcja świadczeń rzeczowych w woj. śląsko-dąbrowskim

KATOWICE, 25.X. (PAP). Dnia 23 października br. zakończona została lustracja terenowa woj. śląsko-dąbrowskiego, dokonana przez inspektora Departamentu Świadczeń Rzeczowych Min. Aprowizacji i Handlu.

W wyniku tej akcji stwierdzono, że tak szkolenie aparatu pracowników świadczeń rzeczowych, jak i współpraca inspektorów powiatowych z partiami politycznymi, administracją oraz czynnikami społecznymi na Śląsku, jest zadowalająca, co wpłynęło dodatnio na wysokość ze-

Spekulanci mają żniwa, wylawiają swe rodziny; zapytanie stąd wypływa: kto wyprawi im dożytki?

Uchwały Rady Głównej Zw. Rewizyjnego Spółdzielni M

Na zebraniu Rady Głównej Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się w Łodzi, zapadło szereg uchwał. Między innymi wysunięto sprawę otoczenia specjalną opieką „twórczości pracowniczej” oraz premiowania względnie odznaczania pracowników prowadząc ulepszenia, wynalazki itp. do procesów produkcji. Omawiano sposoby wyróżnienia wzorowo prowadzonych spółdzielni oraz kwestię przyjsia z pomocą nauczycielstwu.

W każdym powiecie warsztaty reperacyjne

W każdym powiecie Pomorza Zachodniego uruchomione już zostały przez Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych warsztaty reperacyjne, mające duże znaczenie dla przeprowadzanej obecnie akcji siewnej. Czynne są również w każdym obwodzie warsztaty remontowe samochodów. Dla robót związanych z odbudową zniszczonych miast Pomorza Zachodniego uruchamia się warsztaty stolarskie.



Dziś Ewarysta
Jutro: Saby

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
-trowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI

W piątek dn. 26 października rb. i codziennie wchodzi na afisz 5-cio aktowa komedia klasyczna „ZEMSTA” A. Fredry w nowej inscenizacji Zygmunta Chmielewskiego.

W niedzielę dn. 28 października br. o godz. 15.30 wznowienie komedii „Papa” z dyr. Różyckim w roli tytułowej, Janiną Martini, E. Kowalczykiem i M. Samochockim.

II POPULARNY PORANEK SYMFONICZNY

W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę, dnia 28 października o godz. 12 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się Koncert Symfoniczny, w którym udział biorą Lubelska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Zygmunta Szczepańskiego, oraz znakomita śpiewaczka Janina Kelles-Krauze. W programie utwory: Schuberta, Griega i Moniuszki. Bilety w cenie od 5 do 40 zł. do nabycia w księgarni Z. Budziszewskiego, Krak. Przedm. 29. 1684

DOM ŻOŁNIERZA

W sobotę dnia 27 o godz. 18.30 w Sali Domu Żołnierza, odbędzie się jeszcze jeden występ znakomitego komika A. Fertnera. Obok znakomitego gościa wystąpi prima-ballerina opery warszawskiej, tancerka Barbara KARCZMAREWICZ, oraz znany odtwórca pieśni nastrojowych i charakterystycznych Tadeusz Łuczaj.

Bilety w cenie od 30 zł. wcześniej do nabycia w Orbisie, a w dzień przedstawienia od godz. 16-ej w Kasie Teatru Domu Żołnierza.

TEATR MARIONETEK „BEMOL”

Wkrótce wystawi nową premierę pt. „Światarek i Królewna” Andersena jako operę omienną z muzyką i baletami kompozytorów francuskich XVIII wieku. Opracowanie muzyczne St. Szeligowskiej, lalki i dekoracje J. Kawy.

KINO „APOLLO” od wtorku 16 bm. wyświetla wspaniały film prod. polskiej pt. „Biały Murzyn”. W rol. gł. Tamara Wiszniewska, Baśka Orwid, Mieczysława Cwiłkińska, Jerzy Pichelski, Aleksander Zabczyński, Józef Wegrzyn. Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 27. Pocz. seans. o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „BAŁTYK”: Wyświetla czarodziejską baśń filmową prod. radzieckiej p. t. „Za siedmioma górami”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 28. Pocz. seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

KINO „RIALTO” od wtorku 16 bm. wyświetla potężny dramat prod. polskiej pt. „Moi rodzice rozwodzą się” w/g powieści Kamila Nordena. Reżyser M. Krawicz. W rol. gł. M. Gorczyńska, J. Andrzejewska, L. Niemirzanka, Kaz. Junosza-Stępowski, Fr. Brodniewicz, Ina Benita. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedz. i świąt 11.

ZARZĄD KLUBU INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ w Lublinie zwołuje Ogólne Zebranie w dniu 29 bm., tj. w poniedziałek w Sali Konferencyjnej, Spokojna 4, o godz. 18-ej w celu zatwierdzenia statutu i wyboru nowych władz.

Program radiowy

na dzień 26 października 1945 r. (piątek)

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Program lokalny na dzień bieżący. 8.17 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 11.30 Skrzynka „Wici”. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Polscy śpiewacy: Lucyna Szczepańska, Jan Kiepusa, Zabeyda-Sumicki. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Reportaż pt.: „Łódź wpływa na fale eteru”. 15.15 „Humor w książce dla dziecka” — pogadanka mgr. Haliny Mystkowskiej. 15.30 Arie operowe w wyk.: Z. Carusa, W. Fleta, B. Gigli (płyty). 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

Konsul angielski zwiedza Lublin

W dniu 24 i 25 bm. bawili w Lublinie: attache wojskowy przy ambasadzie angielskiej w Polsce generał E. C. Richards oraz wicekonsul angielski w Katowicach George E. Scott. Celem podróży gen. Richards'a było zwiedzenie i naoczne przekonanie się o zbrodniach niemieckich w Polsce.

W trakcie zwiedzania Majdanka gen. Richards powiedział: „Wprawdzie słyszałem już od ambasadora Stanów Zjednoczonych o strasnym okrucieństwie barbarzyństwa hitlerowskiego na Majdanku, to jednak widok obozu wstrząsnął mną do głębi. Każdy musi sam obejrzeć to miejsce kaźni, aby mieć należyte wyobra-

żenie o ohydzie postępowania niemieckiego. Nie są w stanie przedstawić tych okropności ani prasa, ani opowiadania naocznych świadków. Majdanek trzeba zobaczyć”.

Przez cały czas oglądania urządzeń obozu maluje się na twarzy gen. Richards'a i wicekonsula Scott'a wzruszenie. Wyrażają oni przy każdej okazji swe serdeczne współczucie dla Polaków.

Konsul Scott jest niejako osobiście dumny z tego, że Polacy mimo terroru i ucisku niemieckiego, jaki panował na ziemiach polskich, nie załamali się i niezłomnie trwali w swej walce na śmierć i życie z hitlerowskim okupantem. Konsul Scott był w Polsce długi okres czasu przed wybuchem wojny wraz z Angielską Misją Wojskową.

Po zwiedzeniu Majdanka konsul Scott interesował się żywo odbudową gospodarki Polski i wyraził nadzieję, iż w najbliższym czasie po ustaleniu kursu funta będą wznowione transakcje handlowe między Anglią i Polską. (i)

Renegat stanie przed Sądem Specjalnym

Proces przeciwko burmistrzowi m. Lublina z czasów okupacji

(Le Be) W więzieniu lubelskim na Zamku oczekuje „burmistrz” miasta Lublina z czasów okupacji Kazimierz Janicki na rozprawę, która się wkrótce odbędzie przed Sądem Specjalnym. Janicki będzie odpowiadał za swoją działalność, jako burmistrz Lublina z łaski gestapo — za to, że od roku 1941 do 22-go lipca 1944 r. szedł na rękę Niemcom, szkodził Polakom i działał na szkodę Państwa Polskiego. W otoczeniu osób stykających się z nim, jako z burmistrzem, wychwał Janicki potęgę Niemiec, której „nikt nie skruszy”. „Polskie czasy skończyły się niepowrotnie!” „Wy Polacy musicie zapomnieć i wziąć się do pracy, bo w przeciwnym razie czeka was Oświęcim lub Majdanek” — oto charakterystyczne wypowiedzi Janickiego.

Janicki stał się volksdeutschem, obcował wyłącznie z Niemcami, przede wszystkim ze starostą Lublina i kierownikami gestapo i policji, których gościł w swoim domu przy ul. Czeska 3. Niemcy dali mu auto do dyspozycji. Na wszelki wypadek nosił zawsze broń przy sobie.

Następujące fakty charakteryzują, w jaki sposób renegat wysługiwał się Niemcom: przed wojną, a nawet w pierwszym roku okupacji niemieckiej, budżet m. Lublina nie był trzymany w tajemnicy. Dopiero Janicki wydał zarządzenie, że naczelnicy wydziałów Zarządu Miejskiego mogą znać jedynie budżet swego wydziału, nie mogą znać natomiast całego budżetu, a w szczególności budżetu wydziału finansowego. Zależało Janickiemu na tym, aby się nie rozpowszechniło, że w budżetach umieścił pozycje na cele czysto niemieckie, jak np. na niemiecki Czerwony Krzyż.

Janicki wykonywał polecenia niemieckie z taką gorliwością, że robił, nawet więcej, niż Niemcy chcieli.

Janicki wymyślał urzędnikom polskiej narodowości, że sabotują polecenia władz niemieckich i groził im Majdanekiem.

— „Po was zawsze można poznać” — mówił do urzędników — „czy Niemcom na froncie powodzi się, czy też doznają klęsk. Kiedy im się dobrze powodzi, wy jesteście niezadowoleni, gdy źle, cieszyście się. Ale Niemcy — to potęga, której nikt nie skruszy. Oni nie są barbarzyńcami jak Anglicy, którzy bombardują stolicę świata Paryż! Niemcy chronią zabytki, a nie niszczą je!”

Ponieważ Janicki był zdania, że Niemcy chronią zabytki — jak tego dowodził paleniskiem Warszawy — wydał on z własnej inicjatywy zarządzenie, na mocy którego zostały wysłane z Lublina bezcenne stare dokumenty miasta.

Za takie i podobne czyny będzie Janicki wkrótce odpowiadał przed Sądem Specjalnym. Oskarżyciel zapytał się go m. in., co się stało z Michałem Dowgirdem, pracownikiem Zarządu Miejskiego, który rozpowszechniał między pracownikami Magistratu lubelskiego tajne komunikaty radiowe. Michał Dowgird znikł pewnego dnia, aresztowany przez gestapo krótko po tym, kiedy Janicki dowiedział się o jego działalności.

Proces przeciwko Paulowi Hoffmanowi

Na dzień 13 i 14 listopada wyznaczona została rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym przeciwko Paulowi Hoffmanowi, pełniącemu funkcję szefa krematorium w obozie koncentracyjnym na Majdanku.

Rozprawa toczyć się będzie publicznie w wielkiej sali Centralnego Domu Żołnierza w Lublinie.

Akt oskarżenia przeciwko Paulowi Hoffmanowi, ur. dn. 15 maja 1907 roku w Holandii, został już sporządzony i doręczony oskarżonemu. Hoffman obwinio-

ny jest o to, że w czasie od lipca 1941 r. do dnia 22 lipca 1944 r. w obozie koncentracyjnym na Majdanku zabijał uderzając pałką, łopatą lub innym narzędziem, że truł gazem, wieszał i palił żywcem ludzi. Nadto Hoffman znęcał się w sposób wyrefinowany nad więźniami w obozie osobami cywilnymi i jeńcami wojennymi, bijąc swe ofiary pejszem, pięścią i uderzając nożem.

Na rozprawę powołano 15 świadków oskarżenia. Hoffmanowi grozi najwyższy wymiar kary — kara śmierci.

Skład reprezentacji lubelskiej

w rozgrywce z K. S. Z. K. Łódź.

Ostatnio odbył się treningowy mecz, mający na celu ostateczne wyeliminowanie graczy na mecz z ZZK Łódź. W skład reprezentacji wchodzi: Nagórny, Słotański, Kowalski, Judycki, Korabłowski, Wiecezerek, Rajtar, Rudnicki, Król, Drozdakiewicz, Wichary, Cieśliński, Łączka, Gajowiak, Walicki i Zalewski.

Training przeprowadzili: wiceprezes sportowy Wilgusiak wraz z kapitanem sporto-

wym, udzielając graczom wskazówek technicznych. Wszyscy gracze są w dobrej formie.

Przyjęciem gości zajął się klub ZZK „Sygnał”, który udzielił pomieszczeń i opieki pokrewnemu klubowi.

Sędziować mecz będzie mjr. Szulczyński doświadczony gracz i sędzia z O.Z.P.N. warszawskiego sprzed wojny. (z)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

ZARZĄD MIEJSKI M. LUBLINA
BIURO ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH
Nr 18/35/45

REJESTRACJA SZKÓD WOJENNYCH
WEZWANIE

Na podstawie zarządzenia władz państwowych, Zarząd Miejski przystępuje do rejestracji strat wojennych, poniesionych przez:

- 1) fundacje stypendialne, naukowe i szkolne,
- 2) poszczególne wyznania i związki religijne i
- 3) organizacje, związki i stowarzyszenia społeczne.

Nie posiadając żadnej ewidencji przedwojennej w/w fundacji, związków, organizacji, tą drogą zwracam się do Zarządów tychże, lub w razie ich rozwiązania, względnie zdekompletowania, do członków tychże zarządów, albo osób i instytucji, które posiadają wiarygodne wiadomości o stratach wojennych powyższych fundacji, związków i organizacji społecznych, aby w terminie 3-dniowym od czasu ukazania się w prasie niniejszego wezwania, udzieliły Zarządowi Miasta (Biuro Odszkodowań Wojennych, Krak. Przedm. 20 m. 5, I p., tel. 42-09) pisemnie, ustnie lub telefonicznie, informacji dotyczących adresów instytucji, wymienionych wyżej pod pkt. 1, 2 i 3, względnie wskazały nazwiska i adresy osób, które mogłyby udzielić tych informacji. Po uzyskaniu potrzebnych adresów, Zarząd Miejski wejdzie niezwłocznie w kontakt z zainteresowanymi instytucjami lub osobami i

przeprowadzi rejestrację poniesionych przez nie szkód wojennych.

Ze względu na doniosłe znaczenie ogólnopństwowe sprawy rejestracji w/w szkód wojennych, wyrażam nadzieję, że potrzebne informacje, pochodzące od osób wiarygodnych, niewątpliwie będą dostarczane. Brak zgłoszeń adresów w określonym wyżej terminie uważany będzie za dowód, iż fundacje, organizacje itp., o których mowa, żadnych strat wojennych w toku wojny 1939 — 1944 nie poniosły.

Prezydent m. Lublina
inż. Wacław Wodarski

1890
WYDZIAŁ Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na zasypianie rowów i dołów na posesjach na ul. Spokojnej nr 6, 8, 8 a i 10. Słup kosztorysowy do nabycia w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego, pokój nr 76. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.X.1945 r. o godzinie 12-ej. Obecność oferentów dopuszczona.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
inż. Gozdek

1688
ZARZĄD Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelarskiego w Polsce, Oddział w Lublinie zawiadamia, że decyzją nadzwyczajnego Zebrania Zarządu z dnia 20. X.45 r. pozbawił ob. Bachana Tadeusza mandatu sekretarza „Sekcji. Kuchmistrzów”, pozbawił praw członkowskich oraz wycofuje jego kandydaturę z Kontroli Społecznej w Miejskiej Radzie Narodowej.

Przewodniczący
Stanisław Doroba.
1889

DROBNE OGŁOSZENIA

BANDAŻYSTA, Polaczek, Tarnów, ul. Lwowska 46. Protezy nóg i rąk. Bandaże przepuklinowe. Pasy przeciw obniżeniu żołądka, jelit, macicy, pooperacyjne. Prostotrymacie. Gorsety przeciw skrzywieniu kręgosłupa. Aparaty. 1638

W ZWIĄZKU z wywołaną przezemnie awanturą w stanie nietrzeźwym i wtargnięciem do mieszkania p. Samborskiej i obrażeniem jej, niniejszym p. Samborską bardzo przepraszam i bódwołuję wszystko, co w stanie nietrzeźwym wypowiedziałem pod adresem jej domu, bo osobiście p. Samborskiej nie znam. Jednocześnie składam na P.C.K. 200 złotych. Dobięcki. 1666

„APIS” Spółdzielnia Handlowo - Przetwórcza przypomina, że Walne Zebranie członków odbędzie się w dniu 28 bm. o godzinie 10-ej rano w Lublinie przy ul. Hipotecznej 3.

1691 Zarząd.

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty wojskowe: książkę i zaświadczenie zwolnienia z wojska, na nazwisko Onichimowski Jana. 1686

POSZUKUJĘ polkoju przy rodzinie z niekropującym wejściem. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia do „Gazety Lubelskiej” pod „pilne”. 1692

RESTAURACJA „Mała” Plac Litewski 1, w Gmachu Hotelu Europejskiego, jest czynna, o czym zawiadamiamy Sz. Gości L. Bieżyca i J. Lanczont. 1687

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety” mejska 24. 4) Kiosk — Bvchawska 67.

Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21 08. Redakcja nocna 13-44. Dyktoskrypcje 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Lubelskiej”. 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za- Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.